Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 6. Kołomyja, dnia 24 czerwca 1937. Cena 15 gr. Rok II.



Pokucie Huculszczyzna

czasopismo poświęcone sprawom regionalnym.

O roli gimnazjum Kupieckiego w Kołomyi.

Żyjemy w okresie, w którym po wielu smutnych doświadczeniach, wynikłych z błędów i zaniedbań społeczeństwa sarmackiego staramy się wykorzenić te wady w duszy polskiej i skierować nasze życie państwowe na nowe, właściwsze tory.

Wiemy już chyba wszyscy, że nie mieliśmy przez długie wieki przekonania do handlu, który pozostawialiśmy zwykle obcym, nawet w swoim własnym Kraju. Mamy wprawdzie w dziejach naszych chlubną tradycję lwowskiego i krakowskiego patrycjatu, mamy w nich jednak i znamienną ustawę z r. 1633 zniesioną dopiero przez sejm rozbiorowy, że szlachcic traci szlachectwo, jeśli będąc w mieście osiadły „handlem się bawi". Jakkolwiek zaś pozytywizm nasz potępił staroszlachecką pogardę handlu, mimo to społeczeństwo polskie nieraz lekceważyło, a nawet udaremniało pracę Wokulskich i Rzeckich.

W ostatnich latach podjęto walkę z tymi tradycyjnymi wyszedzeniami i z konserwatyzmem naszej inteligencji, walkę o rozwój i postęp polskiego handlu i kupiectwa.

Sprawa ta — niezmiernie doniosła dla całego państwa — nabiera szczególniejszej wagi na terenie tutejszego rejonu. Bo przecież Kołomyja, jedna ze starych i ważnych stacyj handlowych na staropolskim szlaku czarnomorskim, leży nadal na owej wielkiej drodze, łączącej Gdynią z Konstancą, ponadto zaś jako ognisko ożywionego ruchu wycieczkowego i letniskowego ściąga turystów z dalekich krańców Polski. Pokucie, Huculszczyzna i niedalekie Podole z różnorodnymi bogactwami swej flory i fauny i osobliwościami swego przemysłu ludowego winny być rajem naszego kupiectwa. Jeśli jednak przybysz z obcych stron przejdzie się kilkakrotnie po kołomyjskim rynku i ulicach, wstąpi do tego lub tamtego sklepu, rozglądnie się po magazynie, to dochodzi do przekonania, że na polu tutejszego życia handlowego jest jeszcze bardzo wiele do zdziałania.

Potrzebę reform i doskonalenia się w swym zawodzie rozumie kupiectwo tutejsze, o czym świadczy ożywiona działalność niektórych organizacyj i jednostek oraz liczny udział kupców i pomocników handlowych w kursach dokształcających, zorganizowanych w tym roku przez tut. gimnazjum kupieckie. Wszystko to jednak nie wystarczy. Jeśli istotnie pragniemy rozwoju i rozkwitu życia handlowego na Pokuciu, trzeba rozpocząć od podstaw, a więc — jak to radził znakomity Konarski — od młodzieży. Na właściwe wychowanie i wykształcenie przyszłych kupców polskich położyło silny nacisk państwo, które dokonaną niedawno reformą szkolnictwa zawodowego objęło także szkoły handlowe i otacza je serdeczną opieką, wynosząc je na stopień gimnazjalny, przetwarzając dotychczasową szkołę biurową w kupiecką, przyczyniając się do rozszerzenia sieci swych szkół w całym kraju i wzywając ogół społeczeństwa do ich poparcia.

Gimnazjum kupieckie podobne jest na pierwszy rzut oka do wszystkich innych szkół: te same ławki, katalogi, mundurki i czapki. Ale na miejscu reprezentacyjnym ujrzysz witryną sklepową, na korytarzach afisze reklamowe różnych firm, na tablicach biuletyny giełdowe. Najwspanialsza ze wszystkich pracowni, to prawdziwy sklep, urządzony wzorowo i zaopatrzony bogato w towary, które przyodziani w fartuchy uczniowie sortują, badają, mierzą i ważą. A w podziale godzin powtarzają się najczęściej przedmioty: technika i organizacja handlu, technika reklamy towaroznastwo, arytmetyka handlowa i t. d.

Uczeń gimnazjum kupieckiego ma być w przyszłości kupcem. Zdobywa więc przede wszystkim wiadomości potrzebne do czekającego pracy zawodowej. Dowiaduje się o znaczeniu handlu i jego rodzajach, o źródłach zakupu, sposobach dostawy i sztuce sprzedawania, o pracy i kwalifikacjach kupca, o warunkach powodzenia i rentowności. Rozpatruje zagadnienia inicjatywy i ryzyka, popytu i podaży, wytwarzania rynków lokalnych, kredytu zmienności cen. Uczy się pisać zamówienie, oferty, pokwitowania. Otwiera się przed jego oczyma kolorowy świat współczesnej reklamy, wyposażonej hojnie przez dzisiejszą technikę. Leżą przed nim próbki najróżnorodniejszych towarów o rozmaitych nazwach, pochodzeniu i przeznaczeniu, które jako ogromne bogactwo świata przepływają przez życie kupieckie. Odczytuje na mapie kraje słynne z bogactw naturalnych, z rozwoju handlu i przemysłu, wskazuje korzystne rynki zbytu i najdogodniejsze szlaki handlowe, wymienia narody, rozwijające żywą działalność gospodarczę. Wykonuje obliczenia, potrzebne przy transakcjach kupieckich, obrocie papierami wartościowymi, czytaniu notowań giełdowych, dyskoncie weksli. Aż wreszcie rozpocznie mozolne wgłębianie się w tajemnice księgowości kupieckiej.

Jako szkoła nawskroś postępowa stosuje gimnazjum kupieckie nowoczesne metody pedagogiczne, wciągając swych uczniów do pracy twórczej, samodzielnej i rzetelnej.

Przyszły kupiec musi być człowiekiem uczciwym i kulturalnym, musi być pełnowartościowym obywatelem Rzeczypospolitej, stąd otwiera się przed gimnazjum kupieckim wyległa dziedzina zadań wychowawczych. Każda lekcja nasuwa tu wiele okazyj i tematów, związanych z etyką kupiecką, ze społeczną służbę handlu, rolę kupca jako ważnego czynnika wymiany i postępu dóbr kulturalnych, z kultem pracy, cnót gospodarczych, jednostek przedsiębiorczych i wytrwałych, zdolnych do walki z trudnościami życia. Z tego względu doniosła jest również rola przedmiotów ogólno-kształcących jak religia, język polski i historia, przyroda, języki obce ii., których materiał jest w gimnazjum kupieckim obszerniejszy niż w innych typach gimnazjum, a które mają dać przyszłemu kupcowi podstawy wykształcenia ogólnego, zrozumienie wartości kultury duchowej, wskazać mu kierunek i sposoby samokształcenia, rozbudzać uczucia religijne, narodowe i estetyczne.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
posiada na dogodnych warunkach na sprzedaż:
1) nieruchomość w BUDZANOWIE, przy pl. Bożniczym Nr. pol. 5 wyk. hip. nr. 483, składającą się z placu o powierzchni 181 m^2 i budynku mieszkalnego o kubaturze 342 m^3
2) nieruchomość w BUDZANOWIE, przy ul. boczna 14 Marca, wyk. hip. nr. 3168, składającą się z placu o powierzchni 80 m^2 i budynku o kubaturze 288 m^3.
Oferty przyjmuje i bliższych informacyj udziela Oddział BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO w KOŁOMYI.

Jest więc gimnazjum kupieckie szkołą, posiadając program swoisty, bardzo obszerny i trudny, wymagającą specjalnych zamiłowań i zdolności, nastawioną w kierunku zawodowym i obywatelskim, posiadającą piękna przyszłość przed sobą.

Daje zaś te same uprawnienia i przywileje, co gimnazjum ogólno-kształcące, jeśli chodzi o stosunek do służby wojskowej, dostęp do liceów i wyższych uczelni.

Z wszystkich tych względów — gimnazjum kupieckie zasługuje na wyższe zainteresowanie tutejszego i okolicznego społeczeństwa, szczególniej zaś sfer rodzicielskich, myślących o zapewnieniu swym dzieciom gruntownego a pożytecznego wykształcenia. Winno ono skupić młodzież inteligentną, zdolną i pracowitą, bo przecież przyśli absolwenci tegoż gimnazjum mają stać się pionierami polskiego handlu nabtejszym terenie. Muszą przełamać w społeczeństwie naszym resztę uprzedzeń i niechęci do handlu, muszą napełnić nasze sklepy afmosferą radomego zapału, wnieść w szarzyznę miejską piękno wystaw, podjąć szlachetną rywalizację z kupiectwem innych miast wskrzesić świetne tradycje polskiego kupiectwa na starym szlaku handlowym i budować na tutejszym odcinku regionalnym gospodarczą potęgą Polski.

Dr. Janina Królińska.

Wczoraj i dziś.

Trucizną niewiary od kolebki nas truł
ten romantyczny, błogosielski nastrój,
słowa najczulsze jak złoto lśniły napozór
wygładzone przez ludzki zaśliniony ozór
przeto myśli podniebne opadły dziś na dół
uśmiercone podłą Judaszową zdradą,
a z serca zdołało potajemnie uciec
krwią tęsknot żywione ostatnie uczucie —
została tylko dola, tak jak granit twarda,
a dla marzeń własnych bezlitosna wzgarda.

Lecz oto na bezbrzeźnym dni naszych ugorze
Zdołały nowe myśli rozkwitnąć i ożyć —
poezja jak chleb czerstwa, a nie złota jak księżyc,
co chciała wszystkie serca zagarnąć, zwyciężyć
urągająca ziemi, niedosiężna w lotach,
wytworna, lecz obca zbłąkana w tęsknotach.
Dziś poezja jest żywa i szara jak ziemia
w której trud rąk wieśniaczych ziarnem się rozplenia
tak twarda jak życie codzienne w murzakute
i cicha jak łez czyichś niepłakanych smutek.

Marian Andrzej Bugajski.

Przyjęcia do Policji Państwowej.

Wobec licznie napływających zapytań co do terminów i warunków przyjęć do Policji Państwowej, Komenda Główna P. P. podaje do wiadomości, że do służby przygotowawczej w Policji mogą być przyjmowani wyłącznie kandydaci odpowiadający warunkom, zawartym w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16. V. 1936 r (Dz. U.R.P. Nr 52. poz, poz..376).

Warunkami tymi, poza odbytą obowiązkową służbą wojkową z kat. „A", są:

a) obywatelstwo polskie,
b) nienaganna przyszłość,
c) wiek od 20 do 28 lat,
d) stan wolny,
e) wzrost nie niższy niż 170 cm,
f) odpowiednie uzdolnienie fizyczne
g) zdolność do działań prawnych,
h) wykształcenie ogólne w zakresie co najmniej 6 oddziałów szkoły powszechnej.

Kandydaci, posiadający te dane i zakwalifikowani przez Komisję lekarską i komisję do badań uzdolnień za nadających się do służby w policji, mogą być powołani do służby przygotowawczej w policji w charakterze pracowników kontraktowych.

W czasie trwania tej służby otrzymują, jako wynagrodzenie:

a) żołd w wysokości 8 groszy dzienne,
b) dodatek służbowy w wysokości 45 zł miesięcznie,
c) wyżywienie w naturze wg norm, ustalonych dla szeregowych armii,
d) umundurowanie,
e) bieliznę,
f) zakwaterowanie w koszarach.

W zależności od wyników służby przygotowaczej, która trwa kilka miesięcy, kandydaci zostają odkomenderowani do szkoły szeregowych policji. po ukończeniu której z wynikiem pomyślnym, otrzymują nominację na posterunkowego Policji Państwowej.

Po uzyskaniu tej nominacji służba kandydatów zalicza się do rzeczywistej służby czynnej w P.P.

Co się zaś tyczy terminów przyjęć, to Komenda Główna nie ma zgóry określonych terminów uzupełnienia szeregów policji, a przyjęcia odbywają się, stlae, w zależności od naturalnego ubytku szeregowych.

Z tych względów podania można wnosić w każdym czasie do Komendy Głównej lub do Komend Wojewódzkich P.P., na terenie których kandydaci zamieszkują (siedzibą wspomnianych Komend są miasta wojewódzkie przy czym podania te należy pisać własnoręcznie

Wartość klimatyczno-zdrojowiskowa miejscowości na Huculszczyźnie.

Kołomyja mimo wyjątkowe położenie geograficzne oraz warunki klimatyczne posiada duży procent ludzi ze zmianami gruźliczymi w płucach i gruczołach. Statystyka za rok 1936 Miejskiej Przychodni przeciwgruźliczej wkazuje 780 zarejestrowanych gruźlików — w tym około 200 dzieci. Ta ostatnia pozycja wymownie świadczy o dużej skłonności dzieci do zarażenia się i budzi poważne refleksje. Niemniej krzywica sieje spustoszenie pośród dziatwy — o czym świadczą sprawozdania ze Stacji opieki nad matką i dzieckiem przy Miejskim Ośrodku Zdrowia.

Ileż jeszcze pozostaje dzieci na terenie miasta chorych na gruczoły, płuca i krzywicę — a nieobiętych akcją żadnej przychodni lekarskiej? To też sprawozdanie poszczególnych przychodni nie obejmuje całokształtu stanu zdrowotnego mieszkańców. Jest jednak wskaźnikiem i ostrzeżeniem.

W czym leży powód tak wielkiej ilości zachorowań wśród dzieci? Oto pytanie proste i zasadnicze. Otóż przyczyną wysuwającą się na pierwszy plan jest nędza, tak wśród ludności chrześcijańskiej jak i żydowskiej. Łączy się ta nędza ze złym odżywianiem niewystarczającym pod względem ilościowym, a co gorsza jakościowym do normalnego rozwoju organizmu, pozatym fatalne warunki higieniczne, ciasne, jednoizbowe mieszkania, mieszczące średnio 6 osób, w jednej izbie, która służy jako kuchnia i sypialnia równocześnie.

Do izby takiej nigdy nie zajrzy słonce, ani nie wedrze się dostateczna ilość powietrza. Wreszcie w wypadku zachorowania jednej osoby w rodzinie np. na gruźlicę — niema możności izolacji zapobiegawczej. W konsekwencji tego zakażają się inne osoby.

Na jednym barłogu śpi troje ludzi. Pościelą ich jest odzież codzienna, brudna, zakurzona. W takich warunkach według wszelkich „prawideł" medycyny. śmiertelność wyrażać się powinna większą cyfrę aniżeli obecnie się wyraża. Dlaczego warunki higieniczne tak rozpaczliwe — rujnując zdrowie — nie rujnują z takim nasileniem życia ludzkiego?

Tu przychodzi z pomocą wyjątkowo dobroczynny nasz klimat. Ale to jest zamało. Należy dla najmłodszego pokolenia stworzyć lepsze warunki życia i rozwoju organizmu.

Rozwiązanie tej kwestji łączy się z akcją stworzenia kolonii leczniczej w jednej z miejscowości na Huculszczyźnie. Kolonia ta byłaby trwałym punktem, gdzieby rokrocznie korzystało z niej 300 dzieci tak w porze letniej jak i zimowej. Należałoby tylko wyjednać od Rządu parcelę i kredyty na budowę baraku. Zarząd miejski zaś podjąłby się taką kolonię urządzić zaopatrzeć w sprzęt w pościel, łóżka, kuchnię — oraz poprowadzić.

Wybór miejscowości jest łatwy — gdyż cała Huculszczyzna jest jednym wielkim uzdrojowiskiem, gdzie prócz klimatu wyjątkowo łagodnego rozsiane się wszędzie źródła solankowe.

Czy to będzie Kluczów, Molodiatyn, Kniażdwór, Utoropy, Szeszory, Kosmacz, Słoboda Rungurska, Kosów, — czy też inne miejscowości. Trzeba tylko urządzić kąpielisko. Głównym składnikiem solanki jest sól kuchenna w różnym stężeniu (od 1 do 23%) dalej chlorki magnezu potasu, wapnia, czasem trochę siarczanów sodu potasu — i ślady jodu — i bromu. Są to solanki t. z. proste. Solanki proste stosuje się tylko 1 procent. do wziewania kąpieli do 6 proc. Picie ich pobudza wydzielanie śluzówki żołądka i jelit cienkich, wziewanie powoduje silniejsze ukrwienie i wydzielanie śluzówek dróg oddechowych, kąpiele wywołują przekrwienie skóry i jej wzmożoną żywotność, pobudzają gojenie ran — przyśpieszają wysysanie wysięków, pobudzają łaknienie — wzmagają przemianę materii. To też wskazania dostosowania solanek są następujące: rekonwalescencja — nieżyty dróg oddechowych, gościec, neuralgie, dna, zołzy i t. p.

Leczenie klimatyczne polega na działaniu właściwości danego klimatu, jako bodźców na skórę drogi oddechowe i system nerwowy. Bodźcami tymi są: świetlistość danego klimatu, ciepłota, ciśnienie, wilgotność, czystość atmosfery, właściwości gruntu, roślinność i inne cechy jak wiatry i tp.

Powyższe cechy zależą od szerokości geograficznej, wzniesienia ponad poziom morza, od wielkich mas wodnych.

Mówimy o klimacie wysoko-górskim, podgórskim i nizinnym. Huculszczyzna posiada klimat naogół podgórski 450 — 750 m. ponad poziom morza, są też miejscowości, gdzie jest klimat wysoko górski jak n. p. Burkut około 1000 m. nad m. Burkut posiada też źródło której woda należy do t. zw. szczawy prostej w którym głównym składnikiem jest dwutlenek węgla. Woda ta służy albo ozdrowieńcom i chorym z niedomogą wydzielniczą żołądka oraz jako lekki środek moczopędny.

W Burkucie winien stanąć zakład uzdrojowiskowy. Trzeba tylko inicjatywy i kapitału.

Wszystko jednak leży odłogiem — tyle skarbów przyrodzonych jest na tej Huculszczyźnie i nikt po nie ręki nie wyciąga. Ludność uboga — a centrala daleko, ludzie, którzy mają pieniądze, jakoś nigdy w nasze strony się nie zabłąkają. A szkoda nietylko dla miejscowej ludności, ale i szkoda ogólna.

M. B.

zwyraźnym wypisaniem nazwiska, imienia, dokładnego adresu i ostatniej poczty, dotyczy to zwłaszcza kandydatów zamieszkałych na wsi.) O każdej zmianie adresu należy zawiadomić władzę, do której zostało wniesione podanie.

Do podań należy dołączać fotografię i własnoręcznie napisany życiorys ściśle wg wzoru, który otrzymać można w każdym urzędzie policyjnym.

Poza tym z kandydatów, ubiegających się o przyjęcie do policji, powinień zawczasu postarać się o następujące oryginalne dokumenty: metrykę urodzenia, poświadczenia obywatelstwa, świadectwo szkolne i książkę wojskową. Dokumentów tych na razie nie należy dołączać do podania a mieć je tylko w pogotowiu, sporządzić z nich uwierzytelnione (nie poświadczone za zgodność) odpisy i czekać na dalsze zawiadomienie władz policyjnych, które tych załączników zażądają.

Zaznaczyć trzeba, że przyjęcia zależą od swobodnego uznania właściwych władz, a do służby policyjnej wybierani są zawsze kandydaci najlepsi, przeto zrozumiałe jest, że nie wszyscy, którzy zgłosili chęć służenia w policji, muszą być do niej przyjęci.

Każdy z kandydatów na wniesione podanie po pewnym czasie, otrzyma taką lub inną odpowiedź, przeto zasypywanie władz dodatkowymi pytaniami względnie prośbami o przyśpieszenie decyzji jest bezcelowe.

Podań kandydatów nie posiadających wymienionych na wstępie warunków, jak również kandydatów na oficerów, podań kandydatów z ukończonym wykształceniem wyższym oraz podań kobiet bez względu na wykształcenie, kandydatów względnie kandydatek na stanowiska szeregowych nie przyjmuje się.

Kto ich zna?

Zwracamy się do wszystkich Krewnych i Znajomych byłych uczniów Gimnazjum I. im. Króla Kazimierza Jagiellończyka w Kołomyi, którzy zginęli w walce o wolność Polski w dobie ostatniej wojny światowej, a których nazwiska podajemy niżej — z gorącą prośbą o nadsyłanie danych z nich życia, dokumentów, fotografii, listów i t. p., ewentualnie swych adresów na adres: „Straż Przednia“ Gimnazjum I. w Kołomyi, — w celu umieszczenia tych materiałów w monografii, którą zespół opracowuje.

Nazwiska Uczniów — Bohaterów:

1) Donschag Franciszek
2) Kamiński Ludwik
3) Kolba Eugeniusz
4) Kowalski Tadeusz
5) Kulig Eugeniusz
6) Lehr Kazimierz
7) Majczanowski Jerzy
8) Półtorak Mieczysław
9) Prelicz Tytus
10) Solowski Czesław
11) Stoszek Stanisław
12) Trąbka Władysław
13) Turzański Tadeusz
14) Ziemiański Józef

Prosimy redakcje wszystkich czasopism o łaskawy przedruk powyższego ogłoszenia.

Insp. Szk. Mayer Ambroży
instr. „Straży Przedniej“.

Kronika.

Dekoracja zasłużonego urzędnika sądowego. Zasłużony na polu społecznym i sądowniczym kierownik kancelarii cywilnej tutejszego sądu okręgowego p. Henryk Schaefer, został odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi. Onegdaj prezes kołomyjskiego sądu okręgowego dr. Cysarz dokonał dekoracji p. Schaeffera w obecności wszystkich urzędników sądowych.

Posiedzenie Rady M. K. K. O. Onegdaj odbyło się posiedzenie rady Miejskiej Kąsy Oszczędności w Kołomyi. Na porządku dziennym znajdował się ważny punkt: zmiana M. K. K. O., w szczególności liczby radnych M. K. K. O.

Wedle zleceń władz nadzorczych, liczba ta miała zostać zredukowana z 15 do 8-miu.

Na posiedzeniu, radni postanowili zmniejszyć liczbę radnych z 15-tu do 12-tu przy czym w połowie w skład rady M. K. K. O. wchodziliby radni miejscy, w połowie wybrani obywatele m. Kołomyi.

Powyższa zmiana statutu, wymaga dla swej ważności zatwierdzenia przez władze nadzorcze M. K. K. O.

Z inicjatywy naczelnika sądu grodzkiego Dra Bruny Zarząd miejski powołał do życia na terenie miasta Rady opiekuńcze, których zadaniem jest wspieranie Sądu w wykonywaniu sądownictwa opiekunczego i kuratelnego.

Kołomyja została podzielona na 3 okręgi w ten sposób, że samo miasto stanowi okręg pierwszy, zaś przedmieścia Baginszczyzna, Św. Jan, Mariówka, Rożanówka stanowią okręgi II. i III-ci.

W skład okręgu I-szego wchodzą: Jan Tryszczyła, Regina Singerowa, Aleks. Koczij, Michał Bojczuk, Dr. Leon Funkenstein, Antonina Hullesowa, ks. prałat Ludwik Peciak, ks. prałat Aleksander Rusin, Karol Piskozub, Józef Kamiński, Stanisława Sozańska.

W skład okręgu II-go wchodzą: Adam Baraniuk, ks. J. Wolfert, Jan Filip Schmalenberg, Henryk Dietz, Jarosław Schweitzer.

W skład okręgu III-go wchodzą: Walenty Heuchert, ks. Jan Nikiel, Franciszka Kupeczek, Jan Jamrosz, Ferdynand Lehner, Józef Reitmeier, Karol Winkelbauer.

Polski Związek Zachodni wzorem lat ubiegłych przystąpił do zorganizowania kolonii letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska.

W roku bieżącym staraniem Miejs. Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży pod kierownictwem prezydenta m. Józefa Sanojcy przyjeżdża do Kołomyi na kolonię 20 dzieci z Niemiec.

Dzięki uprzejmości JWPana Dyrektora Boronia i prof. Dra Schmucka kolonia znajdzie pomieszczenie w budynku Bursy Ludowej przy ul. Sienkiewicza, której położenie, urządzenie i walory zdrowotne doskonale nadają się do tego celu.

Kolonia rozpoczyna się dnia 1. 7. br. i trwać będzie do dnia 30. 7. 1937.

J. FEDUSIEWICZ
Kołomyja Kilińskiego 8.
poleca wszelkie wyroby cukiernicze w wielkim wyborze wszelkie zamówienia wykonuje się solidnie.
PO CENACH NAJNIŻSZYCH

OBWIESZCZENIE.

Wojewody Stanisławowskiego z dnia 7 maja 1937 r. Nr. SF./41/37, w sprawie wyznaczenia cen cegły.

Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętznych z dnia 29. X. 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 81 poz. 607) o uregulowaniu cen przedmiotów powszechnego użytku w brzmieniu zmienionym rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętznych z dnia 20/IV. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82 poz. 722) i ze względu na rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 10 XII. 1936 przedłużającego moc powołanego rozporządzenia do dnia 31. XII. 1938 r. wyznaczam niniejszym po uprzednim zasięgnięciu opinii powołanej przezemnie komisji do badania cen następujące **CENY CEGŁY PEŁNEJ** dla poszczególnych cegielń istniejących na terenie Województwa Stanisławowskiego.

Powiat:	Firma wzgl. nazwiska właścicieli cegielń:	Miejscowość w której cegielnia istnieje:	Wyznaczona cena za 1000 szt. cegły	
			loco ceg.	lco pl. bud
			zł.	zł.
Kołomyja	Radziwiłł, Wimmer i Żeleńscy	Kołomyja (cegła maszynowa)	36	nie przyjmuje zamówień z dostawą
	dtto	Kołomyja (cegła ręczna)	38	dtto
	„Ramlerówka“	Kołomyja	38	42
	„Sławce“	Kołomyja	38	42

Powyższe wyznaczone ceny (loco cegielnia i loco plac budowy z dostawą obowiązują z datą ogłoszenia niniejszego mego zarządzenia.

Zarazem podaję do wiadomości powszechnej — że winni żądania lub pobierania cen wyższych — od wyznaczonych ulegną w myśl art. 4 i 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21/VIII. 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 3000 zł. przy czym z karą połączoną być może konfiskata przedmiotów do których odnosi się czyn przestępny.

Wojewoda:
(—) Stefan Pasławski.

Zarząd miejski w Kołomyi.
Nr. T. Og. 52/37. Kołomyja, dnia 13. maja 1937

Powyższe obwieszczenie podaję interesowanym do wiadomości

Prezydent miasta:
Józef Sanojca



PRACOWNIA
RYMARSKO-SIODLARSKA
M. CHOMIAKA
egzaminowanego mistrza
w KOŁOMYI, ul. Jagiellońska 8.
posiada na składzie wielki wybór siodeł angielskich „Pryczek“ i zwykłych, również uprzęży luksusowej, zwykłej i roboczej, miechy kowalskie, chomonty do ciężarów, komplety dla gospodarstwa rolnego, dla koni, buhajów i krów, protezy dla inwalidów, pasy brzuszne, pępkowe i przepuklinowe. Piłki nożne, siatkówki, koszykówki, Puczenbali, grusze do boksu, rękawice bokserskie, rękawice i kijki do hokieju ubranie bramkarskie, latarnie powozowe, kufry, walizki teczki skórzanne, plecaki, narty kompletne, wiązania i smary do nart, torby wszelkiego rodzaju, portfele, pularesy własnego wyrobu.
Uskutecznia wszelkie naprawki szybko, solidnie i po cenach niskich.

Lody pierwszorzędnej jakości.
CIASTKA z CUKIERNI ŻALEWSKIEGO LWÓW
Czekoladę — Karmelki — Marmoladki — Bombonierki
z najlepszych fabryk
po cenach konkurencyjnych.
Specjalny dział cukrowy dla cukrowo — chorych (diabetyków).
Woda sodowa wytwarzana własnym aparatem systemu „HYDROTON“.
Słodki Bazar
B. Lazara
Kołomyja, Kościuszki 28.

UWAGA!
Znana ze solidności i czystości
RESTAURACJA
i pokój do śniadań
„Gastronomia“
znajduje się obecnie w domu p. BERGA, KOŁOMYJA PIŁSUDSKIEGO 19
i wydaje smaczne obiady, śniadania i kolacje. Codz. świeże piwo okocimskie.
Z poważaniem
JAKUB KACIK

Unieważniam zgubioną dnia 24. V. 1937 licencję na drodze Zahajpolu (obok Gwoźdźca) na słodycze na objazd na odpusty i jarmarki wystawioną na nazwisko Mikołaj Hryniak zam. w Kołomyi ul. Działowa 13.

BILANS

Banku Ziemi Pokuckiej w Kołomyi, Spółdzielni Kredyt. z nieogr. odp.

ZA ROK 1936.

Aktywa

1	Kasa :		1038.08
2	Banki Bk Polski	506.97	
	„ Rolny	20.13	
	„ P. K. O.	144.32	
	„ Akpt Pom. Sk. P.	12958.08	13629.50
3	Efekta		739.36
4	Lokacje		2677.33
5	Pożyczki: wekslowe	161247.—	
	„ skryptowe	10721.—	
	„ skonwertowane	251002.86	
	„ w doch sądow.	61830.53	484801.39
6	Ruchomości	3284.14	
	1C⁰/₀ amortyzacji	622.14	2661.70
7	Nieruchomości	100169.69	
	1 proc. amortyzacjí	1001.69	99168.—
8	Koszta procesowe		12038.66
9	Protesty		129.06
10	Dłużnicy		6666.14
11	Odsetki n/d zapłacone		
	a) od weksli obiegowych	964.09	
	b) „ trat Bku Akcpt	3951.47	4915.56
12	Akcepty Bku Akcpt w dysk.		490.—
13	Gwarancje		800.—
			629754.78

Pasywa

1	Banki: Bk Gosp. Kraj.	325.—	
	„ Zw. Sp. Zar.	9.—	
	„ Akcpt $^1/_8$ $^0/_0$ prow. i porta	68.31	402.31
2	Wierzyciele		7103.55
3	Wkładki Oszczędności		48390.04
4	Redyskonto weksli obiegowych:		
	Bk Polski	73785.—	
	„ Gosp. Kraj.	75074.—	
	„ Rolny	156.—	
	„ Zw. Sp. Zar.	2657.—	151672.—
5	Redyskonto trat Bku Akcpt		
	Bk Polski	111668.—	
	„ Gosp. Kraj.	48551:—	
	„ Rolny	46190.—	206409.—
6	Kapitał udziałowy		130525.—
7	Fundusz zasobowy		33767.40
8	Antycypacje bierne		2989.13
9	Odsetki n/d pobrane		1561.51
10	Sumy przech z kon. za rok 1935	27391.08	
	za rok 1936 pokr. tratą	5559.64	
	„ „ 1936 koszt uklad.	298 17	33248.89
11	Rk nadwyżki z r-ku 1936		
	a) rezerw. na spec. fund. zasob.		12754.99
	b) czysty zysk		930.96
			629754 78

Rk. Strat i Zyskòw za r. 1936.

Straty

1	Amortyzacja: 10⁰/₀ Ruchomości	6224.43	622.44
	1⁰/₀ Nieruchomości	100169.69	1001.69
2	Koszty prowadzenia		12046.—
3	Administracja realności		1438.46
4	Odsetki i prowizje	31636.41	
	przeniesione na rk sum przechod.	5857.81	
	antycypacje na r. 1937 i 1938	2989.13	40483.35
5	Odsedki n/d pobrane		1561.51
6	Nadwyżki z rku 1936		
	a) z tyt. pretensyj reaktyw końcem roku	12754.99	
	b) „ nadwyżek zysku	930.96	13685.95
			70839.40

Zyski

1	Zwroty administracji		4518.78
2	Ogólny dochód z realności		5454.—
3	Przyrost wartości na efektach		11.04
4	Pretensje reaktywowane		12754.99
5	Odsetki i Prowizje	43185.03	
	a) n/d zapt. od weksli obieg.	964.09	
	b) „ „ „ trat Bku Akcpt.	3951.47	48100.59
			70839.40

Kino Mars. Od dziś! 2 znakomite gwiazdy ekranu DOLORES del RIO DOUG. FAIRBANKS jr, w filmie z życia tancerzy pt.

Oskarżona

Od piątku! SENSACYJNE WZNOWIENIE!

Dzieje kobiety-szpiega, która by ratować ukochanego zapomina o obowiązku i honorze we filmie reż. JOSEPHA v. STERNBERGA p. t.

X-27

w gł. rol. MARLENA DIETRICH, VICTOR Mc LAGLEN

Gwiazda. Od czwartku Najlepszy film ze słynną **Annabellą**

Noc przed bitwą

Do środy włącznie dawno niewidziany **Maurice Chevalier** we filmie prod. francuskiej p. t. **bohater dnia**

Redakcja i Administracja Piłsudskiego 26, Przyjmuje codziennie przedpołudniem od g. 8-tej do 10-ej i popołudniu od 1–3-ej
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Prenumerata kwartalna 90 gr. miesięczna 30 gr.
Ceny ogłoszeń: cała strona 150 zł., pół strony 75 zł., jedna czwarta strony 40 zł., jedna ósma strony 20 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 6 gr.
Ogłoszenia na pierwszej stronie 50 proc. droższe.
Za termin ogłoszeń i anonsów Redakcja nie odpowiada.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Józef Sanojca. Z drukarni Szymona Teichera w Kołomyi, Piłsudskiego 23.